

Sygn. akt I C 239/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Lipińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Bondel

po rozpoznaniu 13 września 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S. i S. S.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo w całości,

II. zasądza od powodów H. S. i S. S. na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. w W. 5 417 zł (pięć tysięcy, czterysta siedemnaście złotych) jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 239/21

UZASADNIENIE

Wyroku z 11 października 2021 r.

Powodowie S. S. oraz H. S., w ostatecznie zmodyfikowanym żądaniu pozwu z 4 maja 2021 roku wnieśli przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. o:

- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów 48.364,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 18.734,45 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF sporządzonej 26 maja 2008 r., a podpisanej 29 maja 2008 r.;
- b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów 4.163,50 zł tytułem zwrotu części kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie:

- a) Zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów 126.019,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 września 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF sporządzonej 26 maja 2008 r., a podpisanej 29 maja 2008 r.;
- b) Zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów 4.163,50 zł tytułem zwrotu części kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie:

a) Zasadzenie od pozwanego na rzecz powodów 48.364,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 18.734,45 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem części nadpłaty rat kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF sporządzonej 26 maja 2008 roku, a podpisanej 29 maja 2008 r. w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych;

b) Zasadzenie od pozwanego na rzecz powodów 4.163,50 zł tytułem zwrotu części kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie:

a) Zasadzenie od pozwanego na rzecz powodów 126.019,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 września 2016 r. do dnia zapłaty tytułem części nadpłaty rat kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF sporządzonej 26 maja 2008 r., a podpisanej 29 maja 2008 r. w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych;

b) Zasadzenie od pozwanego na rzecz powodów 4.163,50 zł tytułem zwrotu części kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powodowie w uzasadnieniu wskazali, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...), którą zawarli z pozwanym zawiera niedozwolone klauzule, tj. w § 3 ust. 8 umowy, § 11 ust. 7 Regulaminu, § 12 ust. 7 Regulaminu w związku z § 4 ust. 2 i 4 umowy oraz § 20 C ust. 3 Regulaminu. Wskazali ponadto, że w umowie kredytowej brak jest odesłania do Tabeli Kursów. Powodowie wskazali również, że nie doszło do indywidualnego uzgodnienia treści spornych klauzul. Podnieśli, że wskazane w umowie postanowienia są nielojalne, naruszają równowagę kontraktową stron, poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron oraz wykorzystują niewiedzę i brak doświadczenia konsumenta. Ponadto, powodowie wskazali, że niezależnie od powyższych klauzul dotyczących waloryzacji udzielonego kredytu, cała umowa kredytu jest nieważna. Podnieśli, że umowa kredytu pozostaje niezgodna z prawem bankowym, a to z art. 69, tj. brak w niej określenia kwoty i waluty kredytu. Pozwany dowolnie stosował i nieprecyzyjnie ustalał wysokość kursu CHF, według którego obliczane były raty kredytu. (pозew – k. 2-33, modyfikacja pozwu – k. 356-362).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasadzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie musieli mieć na uwadze, zawierając umowę kredytu na wiele lat, że kursy waluty się wahają, co wpływa na wysokość rat uiszczanych przez powodów. Podkreślił, że powód pełnił funkcję Wiceprezesa Zarządu (...) -u, wobec czego jako bankowiec doskonale zdawał sobie sprawę jaką umowę zawiera i musiał mieć na uwadze chociażby wahania kursów i ich wpływ na kredyt. Pozwany wskazał ponadto, że klauzule zawarte w umowie kredytu nie były abuzywne i sprzeczne z art. 385 (2) k.c. gdyż strona powodowa tego faktu nie wykazała. Pozwany podniósł, że powód błędnie zakłada i opiera swoje roszczenie, że bank może dowolnie ustalić kurs waluty, do której indeksowany jest kredyt. Jest to czynnik zmienny i obiektywny, niezależny od pozwanego banku. Ponadto pozwany wskazał, że umowa łącząca strony postępowania nie pozostaje niezgodna z art. 69 prawa bankowego (odpowiedź na pozew – k. 107-130).

1. Ustalenia faktyczne

Stan faktyczny w zakresie obejmującym treść zawartej umowy i przebieg jej wykonywania nie pozostawał sporny między stronami. Stąd też podstawą rozstrzygnięcia są poniższe ustalenia.

27 marca 2008 r. H. S. oraz S. S. złożyli wniosek do (...) Bank SA (poprzednik prawny pozwanego banku działający ówczesznie pod marką (...) – okoliczność bezsporna) o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 550.000,00 zł do spłaty w równych ratach w ciągu 480 miesięcy z 12-sto miesięczną karencją spłaty. Jako walutę określono CHF.

H. S. w momencie składania wniosku o kredyt był Wiceprezesem Zarządu (...) w P.. H. S. pozostawał zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony. Powodowie byli małżeństwem i obowiązywał ich ustrój ustawowej wspólności majątkowej.

(dowód: wniosek – k. 140-142, zaświadczenie od pracodawcy – k. 154, zeznania powodów – k. 424-427 i 437-438 oraz zeznania świadka M. D. – k. 424-425)

Powodowie oraz (...) Bank SA Oddział specjalistyczny (...)zawarli 29 maja 2008 r. umowę kredytu nr (...). Pozwany bank udzielił powodom kredytu 550.000 złotych z przeznaczeniem na zakup nieruchomości, refinansowanie zadatku 20.000,00 zł oraz wykończenie, w wysokości 60.000,00 zł. Wypłata kredytu miała być realizowana w transzach, spłata miała nastąpić w ciągu 480 miesięcy z uwzględnieniem 12 miesięcy karencji. Częścią umowy były ponadto regulamin i oświadczenia.

Zgodnie z § 5 umowy, kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,91 % w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma indeksu bazowego banku dla waluty (w dacie zawarcia umowy 2,71%) oraz stałej marży banku w wysokości 2,20 punktów procentowych. Docelowo – po wpisie hipoteki - marża miała wynosić 1,20 %.

Kredyty został w umowie określony jako indeksowany do CHF: taka wzmianka znalazła się w tytule umowy, zaś w parametrach kredytu (§ 5) wskazano jako walutę CHF – mimo, że kwota kredytu (§ 1) została określona w PLN. Wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na walutę wskazaną w części szczególnej umowy (tu: CHF) według kursu kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia (§ 3 pkt 8).

Metodę i terminy ustalania kursu wymiany walut określa „Regulamin Kredytowania Hipotecznego (...) S.A. w W. - Oddział (...)” (regulamin – k. 50-55), stanowiący integralną część umowy i załącznik do niej (§ 4 ust. 4, § 13 i § 1 umowy).

Zgodnie z § 14 ust.7 regulaminu spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat stanowiącym załącznik do umowy kredytu. W przypadku kredytu denominowanego Harmonogram Spłat jest wyrażony w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty.

Zgodnie z § 8 ust. 1 i 3 regulaminu, oprocentowanie było oparte o stawkę LIBOR i obliczane jako średnia stawki dla danej waluty z pierwszych pięciu dni roboczych miesiąca poprzedzającego trzymiesięczny okres obowiązywania stawek. Warunkiem zmiany oprocentowania była zmiana tak obliczonej stawki o minimum 10 punktów bazowych. Stawki oprocentowania obowiązywały przez kwartał rozliczeniowy, który nie pokrywał się z kwartałem kalendarzowym.

Tabela kursów została zdefiniowana w regulaminie jako tabela kursów kupna/sprzedaży walut (...) Bank SA obowiązująca o godz. 9.30 w dniu, w którym następuje operacja. (§ 2 lit. O regulaminu).

(dowód: Umowa kredytowa – k. 37-44, Regulamin – k. 50-55)

Powodowie podpisali oświadczenie, że zapoznali się z pojęciami ryzyka walutowego i ryzyka stopy procentowej oraz, że zapoznali się z modelową sytuacją dotyczącą kredytu w kwocie 200 000 zł denominowanego do CHF, udzielonego na 30 lat i spłacanego w ratach równych, przy czym wyjściowy kurs CHF wynosił 2,5 zł. Oświadczenie wskazywało porównanie:

- wysokości rat kredytu w CHF przy kursie 2,5803(886,96 zł)

- wysokości raty przy założeniu, że kurs wzrośnie o zmienność kursów z ostatnich 12 miesięcy (tj., do 2,8822 zł) – 990,74 zł,

- wysokości raty przy założeniu, że kwota kredytu jest większa o 20% a stopa kredytowa odpowiada stopie kredytu złotowego (tj. 6,15 %)- 1462,15 zł,

- wysokości raty przy założeniu, że stopa procentowa jest wyższa o 400 punktów bazowych (tj., wyniesie 7,40%) – 1384,76 zł,

- wysokości raty przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o zmienność z ostatnich 12 miesięcy (tj. wyniesie 4,12%) – 968,49 zł

- wysokości raty przy założeniu, że stopa procentowa jest wyższa o 400 punktów bazowych (tj., wyniesie 7,40%) a równocześnie kurs wzrośnie o zmienność kursów z ostatnich 12 miesięcy (tj., do 2,8822 zł) – 1546,78 zł.

Oświadczenie zawierało również wykres obrazujący zmiany stawek referencyjnych WIBOR, EURIBOR i LIBOR za 2007 r.

(dowód: oświadczenie – k. 137)

Strony zawarły 12 września 2012 r. aneks nr (...) przewidujący zmianę treści § 4 umowy. Powodowie mogli od tej daty spłacać kredyt w walucie, do której był indeksowany opierając się o harmonogram spłat. W pkt 16 wskazane jest również, w jaki sposób pozwany Bank przelicza kurs kupna i sprzedaży.

(dowód: Aneks nr (...) – k. 46-49)

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł (na datę zamknięcia rozprawy kurs wynosił ok. 3,90 PLN), co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.

(...) Bank SA jest następcą prawnym (...) Banku SA pod tytułem ogólnym. (okoliczność bezsporna)

Do czerwca 2017 r. powodowie tytułem spłaty kredytu zapłacili 128.217,34 zł oraz 40.635,63 CHF.

(dowód: Zaświadczenie – k. 363-364)

Powodowie pismem z 3 sierpnia 2017 r. złożyli reklamację pozwanemu wzywając do zwrotu nadpłaty 130.000,00 zł wynikających z unieważnienia umowy kredytu. (dowód: reklamacja – k. 78)

2. Ocena dowodów

Ustalając stan faktyczny sprawy, sąd oparł się na zgromadzonych w aktach sprawy ww. dokumentach, które nie budziły zastrzeżeń co do ich wiarygodności oraz miały kluczowe znaczenie dla sprawy ze względu na podstawę rozstrzygnięcia sporu.

Powód H. S. w dacie zawarcia umowy miał średnie wykształcenie, pracował na podstawie umowy o pracę na stanowisku Wiceprezesa (...)w P.. Nie prowadził działalności gospodarczej. Powódka S. S., zgodnie z wnioskiem o kredyt utrzymywała się z renty/emerytury i również miała średnie wykształcenie. Powodowie starali się o kredyt w celu wybudowania domu pod P., w którym aktualnie mieszkają. Powódka w zeznaniach wskazała, że nie interesowała się kredytem, wobec czego wszystkimi formalnościami zajmował się mąż (powód), i że ona stawiała się tylko w celu podpisania umowy. Powodowie byli informowani o ryzyku kursowym, podpisali stosowne oświadczenie.

Powyższe okoliczności Sąd ustalił na podstawie wniosku kredytowego oraz zeznań powodów (k. 425-427 i 437-438).

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również zeznania świadka M. D. – pracownika pozwanego banku, które Sąd uznał za wiarygodne. Pozostawały one bowiem spójne, jasne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy.

Oceniając zeznania powodów, Sąd dał im wiarę jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do okoliczności zawarcia kredytu, przeznaczenia kredytu oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powodów co do zakresu informacji jakie otrzymali od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania powodów w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami, które powodowie podpisali. Zarówno w umowie, jak i w podpisanych oświadczeniach przy składaniu wniosku o kredyt – powodowie potwierdzili, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty kredytu w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedzieli natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w złotych polskich. Zeznania powodów w tym zakresie pozostają w sprzeczności z umową i oświadczeniami, które podpisali. Dodatkowo, powodowie podpisali aneks do umowy, który zezwalał im na spłatę kredytu w dowolnej walucie, zarówno w PLN jak i w CHF.

3. Ocena prawna

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości zarówno w zakresie żądania głównego jak i ewentualnego.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego do CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna pozostaje sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu objęta postępowaniem umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę łączącą strony postępowania stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu indeksowanego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w PLN. Do dyspozycji kredytobiorców pozostawiono 550.000,00 zł (pkt 2 umowy). Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy miały być spełniane świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata. Wbrew twierdzeniom strony powodowej kwota kredytu została wyrażona w sposób ścisły. W umowie zostały również określone zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców – w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (480 rat), poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów” obowiązującego w banku. Za zgodą banku kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty kredytu także w inny sposób, w tym w walucie kredytu (w tym celu zawarto aneks nr (...) do umowy – było to pokłosie ustawy antyspreadowej). W umowie zastosowano oprocentowanie oparte na 3M LIBOR, obowiązujące dla kredytów indeksowanych (§ 5 ust. 1 warunków umowy). Stopa procentowa na dzień sporządzenia umowy wynosiła 2,71% w stosunku rocznym. Świadczenia stron umowy, w szczególności kwota kredytu zostały określone w umowie w PLN, odpowiadając wymogom z art. 69 Prawa bankowego. Elementy przedmiotowo istotne umowy przesądzają, że jest to umowa kredytu indeksowanego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w PLN indeksowaną do CHF, wypłata kredytu nastąpiła w PLN i w tej walucie kredytobiorcy mogli, po uprzednim zawarciu Aneksu, dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości i terminach określonych w harmonogramie.

Nie można podzielić stanowiska strony powodowej, że o nieważności umowy kredytu decyduje: 1) brak określenia w umowie świadczenia (w umowie nie wskazano kwoty kredytu), 2) naruszenie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. ze względu na krzywdzące ustalanie kursów, 3) naruszenie zasad współżycia społecznego ze względu na zastosowanie w umowie klauzuli waloryzacyjnej obciążającej kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem kursowym przy braku rzetelnej informacji ze strony banku o konsekwencjach przyjęcia na siebie przez kredytobiorców nieograniczonego ryzyka kursowego.

Analizowana umowa – co do zasady – nie może zostać uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron, poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem może być zatem inna waluta. W świetle ww. przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartości CHF kredytu zaciągniętego przez powodów nie może zostać uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzone już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z powołanym przepisem – w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro powołany przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie znajduje zastosowania, gdyż

wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 ww. ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy ww. ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Mechanizm indeksacji jest związany ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w złotych polskich i w umowie wpisano zasady zwrotu kredytu, w tym wysokość oprocentowania, w oparciu o które ustalano wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Odnosząc się natomiast do kwestii dowolności przeliczenia kwoty kredytu na CHF, wskazać należy, że Sąd orzekający podziela ten kierunek orzecznictwa, który wskazuje, że kwestia przeliczania świadczeń stron nie może być rozpatrywana w kontekście nieważności umowy. Z tej przyczyny nie można uznać nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności oraz o wysokości świadczenia powodów, z uwagi na arbitralność przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny i było uzasadnione sposobem finansowania przez bank kredytów indeksowanych do waluty obcej. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy franków szwajcarskich. Saldo kredytu powodów w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Tym samym, bank nie wyznaczał kursów arbitralnie, tylko były one wynikiem zastałych kursów na rynku międzybankowym oraz nałożonych maksymalnych granic spreadu

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Powodowie powoływali się na brak równowagi kontraktowej. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu indeksowanego nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do stwierdzenia, by zawarcie kredytu w złotych i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem powodów. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy

kredytu w walucie CHF albo indeksowanego do CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Dla wielu kredytobiorców był to istotny czynnik decydujący o wyborze zaciąganego zobowiązania. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna zatem zostać uznana za nieuczciwą co do zasady. Dzięki oprocentowaniu opartemu na stopie LIBOR rata kredytowo-odsetkowa była znacznie niższa niż w przypadku kredytów złotych. Trzeba mieć również na względzie, że sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia analizowanej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, ponieważ będące konsekwencją indeksowania kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych, co jest okolicznością powszechnie znaną. Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredyt żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić nadto trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy.

W tak rysującej się sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciągnięcie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania pozostaje związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powodowie z pewnością mieli. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur.

W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że pozostaje sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sama powódka zeznała przed sądem, że nie interesowała się zaciąganym kredytem i całość spraw z nim związanych scedowała na męża. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego powodowie, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie stanowi podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje. Poniesienie ryzyka kursowego związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady walutowości ani zasad współżycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powodów postanowień umowy należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem – postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Podkreślić należy, że sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej oraz wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Kwestia statusu powodów jako konsumentów nie pozostawała sporna. Pozwany nie podważał twierdzeń powodów o zawarciu umowy kredytu w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument posiadał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości takiej zdawał sobie sprawę. Do tego, aby skutecznie wykazać fakt, że klauzula została uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 roku, VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które zostały w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że między stronami indywidualnie uzgodniona musiała być kwota i waluta kredytu oraz uruchomienie kredytu w złotych polskich na wskazany w umowie rachunek bankowy, a także spłata kredytu w złotych polskich. Zawarcie aneksu dopuszczało bowiem spłatę kredytu w CHF. Rodzaj waluty wypłaty determinował cel kredytu określony przez kredytobiorców. Powodowie ze środków kredytu finansowali nabycie nieruchomości na rynku wtórnym i wypłata kredytu na podstawie dyspozycji nastąpiła w złotych polskich. Z oczywistych zatem względów złoty polski był walutą, w której pozwany bank zrealizował swój obowiązek umowny.

W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, natomiast świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowana klauzula przeliczeniowa wprowadza jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wypłacanej kwoty kredytu) na złote polskie. Pomimo, że problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego przewidującego przeliczenie sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu z waluty obcej na walutę polską nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orzeczeniu z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Należało zatem ocenić kwestionowaną przez stronę powodową klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów kredytobiorców jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi tu o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na względzie, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki

interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi zostały sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta – co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron – to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi – jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto, zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej – nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Jak wynika zatem z powyższego wywodu, nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli zawartej w postanowieniach wskazanych przez powodów warunków umowy, doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt miał charakter kredytu indeksowanego – został udzielony w PLN i miał być spłacany w tej walucie – poprzez wpłatę na prowadzony w tym celu w walucie kredytu rachunek bankowy. Co do zasady kredyt miał zostać wypłacony w jego walucie (tzn. PLN) i w taki sposób spłacany. Po zawarciu aneksu, powodowie uzyskali również możliwość spłacania kredytu w walucie CHF. Jeżeli zatem w ocenie strony powodowej stosowany przez bank mechanizm przewalutowania był dla niej niekorzystny, mogła ustalić wypłatę kredytu bezpośrednio w CHF i sprzedać ją dowolnie na rynku, by uregulować swoje zobowiązania z zawartej

umowy sprzedaży, a raty kredytu od samego początku spłacać w CHF. Nieskorzystanie przez kredytobiorców z ww. możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Dlatego też nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani by rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów. W konsekwencji nie sposób uznać, by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 9 lipca 2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331).

W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne.

Dodatkowo, nie sposób też pominąć wniosków płynących z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, który w motywach rozstrzygnięcia po raz kolejny i to kilkakrotnie podkreślał, że celem zamierzonym przez dyrektywę 93/13 jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy. Celem dyrektywy nie jest bowiem wyeliminowanie z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego.

Natomiast kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi zostać uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi zostać uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, tzn. zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Zdaniem Sądu, pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Z powyższych względów żądanie pozwu oddalono. Powodowie nie wykazali bowiem zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

4. Koszty

Orzekając o kosztach postępowania w punkcie II sentencji wyroku Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powodowie jako przegrywający sprawę, obowiązani są zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego 5.417 zł, na które składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego 5.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018, poz. 265).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Anna Lipińska